

Arche
TV die arche
fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 04.02.2024(Nr 1477)

„Czy masz szacunek do Boga?”-część 1

Pastor Wolfgang Wegert ©

Cytat:„ (18) Wtedy cały lud, słysząc grzmoty i błyskawice oraz głos trąby i widząc górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. (19) I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli! (20) Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. (21) Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. (22) Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Wy sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. (23) Nie będziecie sporządzać obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. (24) Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne z twojej trzody i z bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. (25) A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczęścisz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. (26) Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.”

(2 Mojżeszowa 20,18-26)

Przeszliśmy już przez wszystkie dziesięć przykazań W oryginale są one nazwane „Słowami Przymierza” lub „Dziesięcioma słowami” (2 Mojżeszowa 34,28), (5 Mojżeszowa 4,13; 10,4). Bóg zapisał je własną ręką na dwóch tablicach. Ale nie tylko to „Bóg wypowiedział je również głośno i wyraźnie do Mojżesza, i całego ludu (2 Mojżeszowa 19,5.9.19 20,1). Lud stał w pewnej odległości poniżej, a Bóg ogłaszał przykazania potężnym głosem z chmur, góry – jedno po drugim. Izraelici nie widzieli Boga, ale Go słyszeli. To było niesamowite wydarzenie!

2/ Czy szanujesz Boga?- część 1 /1477

A co stało się, gdy Pan wypowiedział te wiecznie aktualne słowa przymierza?

Lud był wstrząśnięty

Ludzie byli głęboko wstrząśnięci. Izraelici usłyszeli potężny głos, a następnie Wszechmogący zakończył swoje przesłanie grzmotami i błyskawicami, trąby które już na początku przeszły do szpiku kości Izraelitów, można było teraz usłyszeć ponownie. Nasz tekst dosłownie mówi: *"(18) Wtedy cały lud, słysząc grzmoty i błyskawice oraz głos trąby i widząc górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. (19) I mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie przemawia do nas, abyśmy nie pomarli!"*

(2 Mojżeszowa 20,18-19).

Izraelici słyszeli Boga przemawiającego w sposób słyszalny, słyszeli Jego głos ze szczytu góry. Wcześniej doświadczyli od Boga cudu za cudem, ale nic podobnego nigdy wcześniej się nie wydarzyło: Bóg wypowiedział do nich - dziesięć wiecznych, potężnych słów. To ich przytłoczyło. Bali się, że umrą, mimo, że nie widzieli Boga a jedynie Go słyszeli. Nasuwa się pytanie, dlaczego Bóg zakończył swoje potężne obwieszczenie grzmotami, błyskawicą i niepokojącym dymem. Czy nie mógł znaleźć bardziej uroczystego zakończenia na przykład cichego, łagodnego szumu zamiast grzmotów błyskawic i trąb, mógł posłać aniołów z harfami i pozwolić rozbrzmiewać słodkim pieśnią ale tego nie zrobił. Dlaczego? Ponieważ prawo nie jest Ewangelią, ale ogłasza groźbę Bożą tym, którzy ją przekraczają. Pan chciał, aby niezniszczalny autorytet prawa i jego autora stał się jasny dzięki ognistym mocom. Prawo nie zostało dane z pieśniami ale towarzyszył mu ogień. Boże przesłanie w nim zawarte brzmi: *"Jestem święty i moje prawo jest święte- a każdy, kto je łamie jest winny i zostaje potępiony w dniu sądu!"* Dziesięć przykazań nie zwiastuje nieba, ale sąd – ponieważ jesteśmy upadłymi istotami ludzkimi ,grzesznikami. Naród izraelski powinien zdawać sobie z tego sprawę. Izraelici zadrżeli i uciekli, i tylko z daleka przyglądali się wydarzeniom. Proszą, aby *„Słowo nie było już do nich wypowiedane "(Hebrajczyków 12,19)* ale, aby Bóg przemawiał do nich tylko przez Mojżesza, ponieważ obawiali się, że inaczej umrą.

Tęsknota za pośrednikiem

To, za czym tęsknili Izraelici jest dokładnie tym, czego wszyscy ludzie pilnie potrzebują- pośrednika. Nikt nie może przyjść do Boga bez pośrednika. Jest on bowiem tym *"Który mieszka w Światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział, i widzieć nie może" (1 Tymoteusza 6,16).* Ale musimy Go zobaczyć

i przyjść do Niego. Nie jest to jednak dla nas możliwe z powodu naszego upadku i grzeszności. Potrzebujemy więc pomocy, potrzebujemy *"Mojżesza"*. I Bóg dał nam takiego (tak, nawet lepszego!) – jego imię to Jezus Chrystus (*Ewangelia Jana 1,17*). Uczynił Go naszym pośrednikiem. Dlatego Jezus mógł powiedzieć: *"Nikt nie przychodzi do ojca tylko przeze mnie!" (Ewangelia Jana 14,6).* Chrystus jest naszym *"Mojżeszem"* Bóg przemawia do nas przez Niego, On jest naszą drogą do Niego.

3/ Czy szanujesz Boga?- część 1 /1477

Cóż za odkupieńcze przesłanie! Ewangelia w jednym zdaniu mówi: nie możemy faktycznie mówić bezpośrednio do Boga- ale mamy pośrednika przez którego możemy! Paweł ujmuje to w pigułce, gdy pisze do Tymoteusza: *"Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus (1 Tymoteusza 2,5).*

Poprzez swoją śmierć na krzyżu, Jezus dokonał pojednania między sprawiedliwym Bogiem a pokutującym grzesznikiem. Właśnie dlatego, wciąż możesz przyjść do Boga, nie przez siebie ,nie przez swoje dobre uczynki (to niemożliwe!) ,ale przez Chrystusa, ukrzyżowanego. Jezus jest drzwiami do królestwa niebieskiego. To jest to, czego Izraelici pragnęli i powiedzieli Mojżeszowi: *"Mów ty z nami a będziemy słuchali .A niech nie przemawia do nas Bóg abyśmy nie pomarli!" (2 Mojżeszowa 20,19).*

Bez bojaźni Bożej nie ma zbawienia

A co Mojżesz powiedział ludziom w odpowiedzi na ich strach? Oto jego słowa: *"Nie bójcie się, bo Bóg przyszedł, aby was doświadczyć i aby bojaźń przed Nim była w was, byście nie grzeszyli!" (Werset 20).*

Mojżesz podaje ludowi jeszcze jeden powód dla którego pozwala, by jego dziesięciu przykazaniom towarzyszyło tak wiele przerażających wydarzeń. Zależy Mu na tym, abyśmy nigdy nie zapomnieli ,że mamy Świętego Boga i, że żyjemy w bojaźni Bożej. Powinniśmy mieć ją zawsze przed oczami aby nie grzeszyć. Jeśli jednak w naszych sercach panuje bojaźń Boża, wtedy stronimy od grzechu. Dlatego Biblia pisze o pierwszym kościele w Jerozolimie:(31) *A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i napełniał się pociechą Ducha Świętego (Dzieje Apostolskie 9 31).* Oni chodzili w bojaźni Pańskiej, cóż to za potężne świadectwo! Do tego dążył też Dawid gdy pisał: *„ (11) Naucz mię, Panie, Twej drogi, bym postępował według Twojej prawdy; skłoń moje serce ku bojaźni Twojego imienia! (Psalm 86, 11)*

Świat charakteryzuje się tym, że nie boi się Boga. Paweł pisze o upadłych, niezbawionych ludziach, że *„nie znają drogi pokoju...nie ma bojaźni Bożej przed ich oczami "(Rzymian 3,17–18).*

Ale są też wierzący, którzy w mniejszym lub większym stopniu zapominają o bojaźni pańskiej! Ponieważ nie są już świadomi Bożej świętości. Nierzadko słyszy się jak chrześcijanie mówią: *"Bóg chce spotkać nas na równi"* – a potem mówią o nim jako o koledze lub po prostu nazywają go tatusiem. Inni głoszą: *"musisz pozwolić Bogu aby cię uzdrowił"* lub : *"musisz pozwolić Bogu aby wszedł do twojego życia"*. Co za głupota, że musimy dawać Bogu na coś pozwolenie! Jeśli ktoś świadomie mówi w ten sposób to wiesz, że masz do czynienia z błędnym spojrzeniem na Boga. Obraz Boga jaki mają tacy ludzie, nie ma nic wspólnego z Bogiem Biblii.

Pomyśl tylko o Saulu z Tarsu! Czy Bóg spotkał się z nim na wysokości jego oczu? Jeśli tak, to było to co najmniej z głębin , ponieważ zanim Bóg do niego przemówił, najpierw rzucił go na ziemię.

4/ Czy szanujesz Boga?- część 1 /1477

Nie poprosił go o pozwolenie ,ale po prostu wziął człowieka,oślepił go na trzy dni i pokazał mu kto jest Panem w domu (*parafraza Dzieje Apostolskie 9*). Po tym Saul poznał co oznacza świętość Boga- to był Jego grzmot i błyskawica ,to była Jego dymiąca góra. Paweł drżał jak Izraelici na Synaju. Tam poznał też, czym jest "*bojaźń Pańska*".

Tak samo przydarzyło się w więźnieniu w Filipii: o północy nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Strażnik obudził się ze snu i zobaczył otwarte drzwi. Myśląc, że więźniowie uciekli chciał zabić się mieczem. Bóg jednak na to nie pozwolił, ponieważ więźniowie Paweł i Syłas wciąż tam byli, i opowiedzieli upadłemu człowiekowi o Jezusie. Dowiedział się czym jest „*Bojaźń Pańska*” (*Dzieje Apostolskie 16,23-34*). Ale to nie wydarzyło się bez trzęsienia ziemi – jak na Synaju. Bez bojaźni Bożej nie ma zbawienia.! Jeśli czujesz to samo to chcę ci powiedzieć: wezwij Jezusa Chrystusa! On jest twoim pośrednikiem. On daje ci pojednanie i pokój z Bogiem, aby twoja dusza była zbawiona. Amen.